

Miętowe pocałunki – Seweryn Krajewski

Miętowe pocałunki
Witają świt pogodny
Budzimy się do życia
Siebie głodni, siebie głodni

Trzcinowe Twoje ciało
Okryte tylko niebem
Walczymy z chłodem nocy
Głodni siebie, głodni siebie

Jak czerń i biel
Jak blask i cień,
Jak dźwięk z milczeniem
Tak my nienasyceń

Jak żar i lód
Jak śmiech i ból,
Jak czas z istnieniem
Tak my nienasyceń

Nie damy się pogodzić
Na dłużej niż dwa serca,
Spragnieni i łagodni,
Głodni szczęścia, głodni szczęścia

Nie damy się ocalić
By istnieć jak osobni,
Wolimy stać się żarem,
Szczęścia głodni, szczęścia głodni

Jak czerń i biel
Jak blask i cień,
Jak dźwięk z milczeniem
Tak my nienasyceń

Jak żar i lód

Jak śmiech i ból,
Jak czas z istnieniem
Tak my nienasyceńi



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych